

od **ZERA**  
do **BŁHATERA**

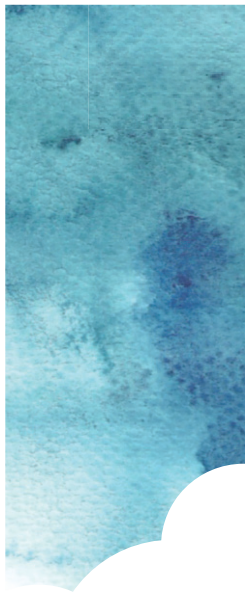
**ADAM SZUSTAK OP**



# WPROWADZENIE

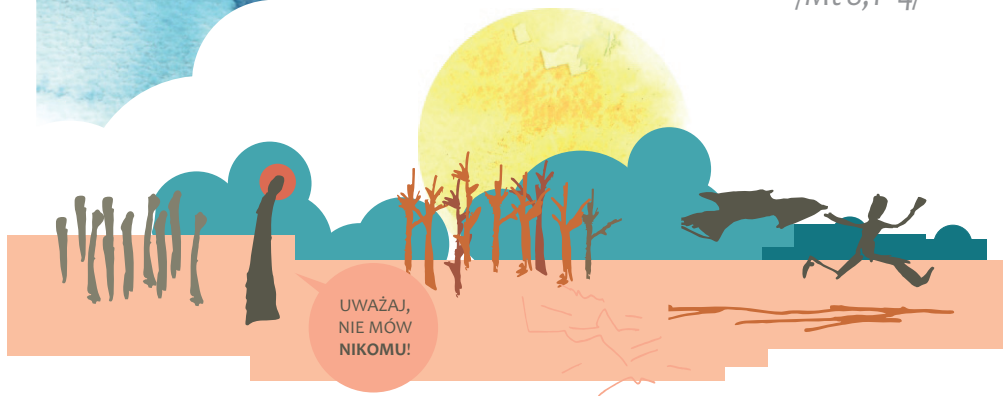






dy [Jezus] zszedł z góry, postępowały za Nim wielkie tłumy. A oto zbliżył się trędowaty, upadł przed Nim i prosił Go: „Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”. [Jezus] wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł: „Chcę, bądź oczyszczony!”. I natychmiast został oczyszczony z trądu. A Jezus rzekł do niego: „Uważaj, nie mów nikomu, ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich”.

*/Mt 8,1-4/*



**UWAŻAJ,  
NIE MÓW  
NIKOMU!**

A large, bold, black letter 'G' is centered within a solid gold square. The 'G' is a simple, sans-serif font.

Głęboko wierzę, że w każdym fragmencie Pisma Świętego, w każdym jego słowie, w każdej kropce i każdym przecinku, są ukryte nieskończone pokłady znaczeń i sensów. I nie chodzi mi tylko o powszechnie dziś uznawane w kościelnej tradycji sensory dosłowne, alegoryczne i mistyczne. Naprawdę wierzę, że Bóg zawarł w swoim Słowie, które ma przecież Jego właściwości, nieskończoną, tak jak On jest nieskończony, liczbę warstw, znaczeń i treści. Każdy człowiek, w każdym czasie, w każdym Słowie może znaleźć coś tylko dla niego przeznaczone, napisane jego językiem, możliwe do usłyszenia tylko dla jego uszu. A nawet jeszcze więcej, w każdym z tych słów odkrytych tylko dla siebie, można znaleźć kolejną i kolejną, i kolejną wiadomość, wcześniej zakrytą i niewidoczną. I tak w nieskończoność.



Zacytowany powyżej fragment Ewangelii według św. Mateusza doskonale pokazuje taki właśnie charakter Słowa Bożego, który koniecznie musisz zrozumieć, zanim zaczniesz słuchać tych rekolekcji. To jedna z takich scen, których mam wrażenie do końca nie rozumiem nawet w zwykłym, dosłownym sensie opisanego tam wydarzenia. Spotykamy w nim Jezusa schodzącego z Góry Błogosławieństw, otacza Go wielki tłum, prawdopodobnie kilkaset, a może i kilka tysięcy osób. Wśród tych ludzi pojawia się nagle trędowaty, co już samo z siebie jest dosyć zaskakujące – ludziom dotkniętym tą chorobą nie wolno było przebywać wśród osób zdrowych, nie wolno im było nikogo dotykać, a przecież w takim tłumie to prawie niemożliwe. Prawdopodobnie musiało się zrobić duże poruszenie, ludzie się odsuwali, wszystkie oczy zwróciły się na trędowatego i Jezusa, wszyscy pewnie czekali

na Jego reakcję. Trędowaty – musiał być bardzo odważny, skoro to zrobił – podchodzi do Jezusa, pada przed Nim i prosi o uzdrowienie. Jezus dotyka go i całkowicie uzdrawia. Mogłoby się wydawać – coś w tym dziwnego, w końcu takich uzdrowień w ewangeljach mnóstwo jest opisanych. Ale dziwi mnie w tym fragmencie nie tyle samo uzdrowienie, ile słowa, które Jezus wypowiada do uzdrowionego: „Uważaj, nie mów nikomu”. Rozumiem, gdyby te słowa zostały wypowiedziane podczas indywidualnego spotkania, gdzieś na osobności, najlepiej w zamkniętym pomieszczeniu, gdzie Jezus przebywałby z tym człowiekiem sam na sam. Nie chcąc niepotrzebnego rozgłosu czy zamieszania, nie szukając własnej chwały czy niepotrzebnej popularności – powodów można by znaleźć mnóstwo – Jezus mógł poprosić uzdrowionego o zachowanie tajemnicy. Ale tutaj są przecież dzi-

kie tłumy ludzi, wszyscy patrzą, uwaga chyba każdego obecnego tam człowieka jest skoncentrowana właśnie na Jezusie i uzdrowionym. Można by to jeszcze zrozumieć, gdyby chodziło o jakąś mało widoczną chorobę, jakąś wewnętrzną dolegliwość, ale tutaj mamy człowieka trędowatego – jego ciało jest w bardzo widoczny sposób zdeformowane, a nawet gdyby ktoś nie zauważył, to trędowaci mieli wtedy obowiązek krzyczeć przed sobą, że idzie trędowaty. Każdy więc widzi jego chore ciało, a po chwili, po dotyku Jezusa, jak pisze Ewangelista, ten człowiek zostaje natychmiast uzdrowiony, czyli od razu, już widać, że choroby nie ma. I wobec takiego wydarzenia, przy kilku tysiącach ludzi, Jezus mówi: „Nie mów nikomu”. Nie rozumiem, po prostu nie rozumiem.

Mam póki co tylko jedną odpowiedź na pytanie, o co w tym wszystkim chodzi. Zdaję sobie spra-



wę, że to nie jest odpowiedź wyjaśniająca istotę sprawy, ale czekając na zrozumienie, które, mam nadzieję, kiedyś przyjdzie, na razie szukam innej ścieżki, takiej, która bardzo się przydaje w słuchaniu tych rekolekcji. Otóż mam wrażenie, że Jezus w tym widocznym dla wszystkich uzdrowieniu dokonuje czegoś jeszcze, czegoś, mam wrażenie, znacznie ważniejszego, co może być zrozumiałe tylko dla tego trędownatego człowieka i co jest absolutnie nieprzekazywalne nikomu innemu. Otóż bardzo ciekawe jest, że człowiek ten zostaje uzdrowiony przez dotyk. Jezus uzdrawiał na wiele sposobów, posługiwał się różnymi słowami, gestami i znakami. I jestem przekonany, że nigdy nie były one przypadkowe, że dobierał je zawsze w najbardziej odpowiedni dla sytuacji i człowieka sposób. Ten trędownaty pewnie od bardzo dawna nie był przez nikogo dotykany, wiązało się to z przepisem

prawa o zaciąganiu tzw. rytualnej nieczystości, którą sprowadzał trąd. Nikomu nie wolno było go dotykać, on nie mógł nikogo dotykać. Jezus, wyciągając rękę i dotykając go, z jednej strony łamie przepis prawa, narażając się na zaciągnięcie tejże nieczystości, a z drugiej strony jakby wychodzi na przeciw jednemu z największych pragnień tego człowieka, które prawdopodobnie miało już nigdy nie być spełnione. Wykonuje w ten sposób dla tego człowieka dwie bardzo ważne rzeczy, ponieważ bierze na siebie jego nieczystość, jakby zdejmując ją z niego, po drugie zaprasza go do bardzo osobistej relacji, wyrażonej dotykiem i czułością. To coś, co może zrozumieć tylko trędowaty, tylko on wie, od czego zostaje uwolniony i jaka bliskość zostaje mu w zamian zaproponowana. O tym naprawdę nie można albo nawet nie da się „powiedzieć nikomu”.





*od* ZERA  
*do* B●HATERA

SPIS NAGRAŃ:

Zaręczyny	22:14
Siedząc na łożku	10:31
Gdzie jest twój brat Abel?	44:41
Przy obieraniu ziemniaków	12:01
Od zera do bohatera	41:26
Najgorszy kaznodzieja świata	13:29
Przekrocz próg!	42:51

*od* ZERA  
*do* B. HATERA

Projekt graficzny: Przemysław Wysogład SJ  
Copyright © by Adam Szustak OP, 2014  
Copyright © by Wydawnictwo W drodze, 2014  
Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów  
W drodze sp. z o.o., 2014  
ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań  
tel. 61 852 39 62, faks 61 850 17 82  
[www.wdrodze.pl](http://www.wdrodze.pl) [sprzedaz@wdrodze.pl](mailto:sprzedaz@wdrodze.pl)



# od ZERA do B. HATERA

Kiedy będziesz słuchać tych konferencji Jezus będzie chciał uwolnić Cię od rzeczywistości, które tylko Ty znasz, których tylko Ty doświadczasz i które, choć mogą się wydawać bliskie innym, są tak naprawdę nieprzekazywalne. Podobnie Jezus będzie Cię zapraszał do indywidualnej i niepowtarzalnej relacji ze sobą, której nie da się zbudować na wzór relacji innych osób z Bogiem – tylko Ty możesz to zrobić, tylko na Twój sposób, bo tylko do Ciebie zostanie skierowane takie, a nie inne zaproszenie. Słuchaj więc z ciągłą uwagą zadając sobie pytanie, o czym mówi Ci Jezus, czego chce dotknąć, do czego zaprosić? Tylko Ty możesz to usłyszeć.

A kiedy już usłyszysz i poczujesz dotyk, pamiętaj: „Uważaj, nie mów nikomu!”.

/Adam Szustak OP/

**Adam Szustak OP** – dominikanin, były duszpasterz krakowskiej „Beczki”, obecnie – kaznodzieja wędrowny.

Nagranie w formacie mp3. Czas nagrania 187 minut. Album zawiera książeczkę i płytę CD z zapisem Akademickich Rekolekcji Wielkopostnych zarejestrowanych w kościele św. Stanisława Kostki w Poznaniu w dniach 23–26 marca 2014 roku.



EWANGELIZACJA  
**WAW.PL**



**dominikanie.pl**



Cena det. 26,00 zł

[www.wdrodze.pl](http://www.wdrodze.pl)

ISBN 978-83-7033-946-3



9 788370 339463 >